

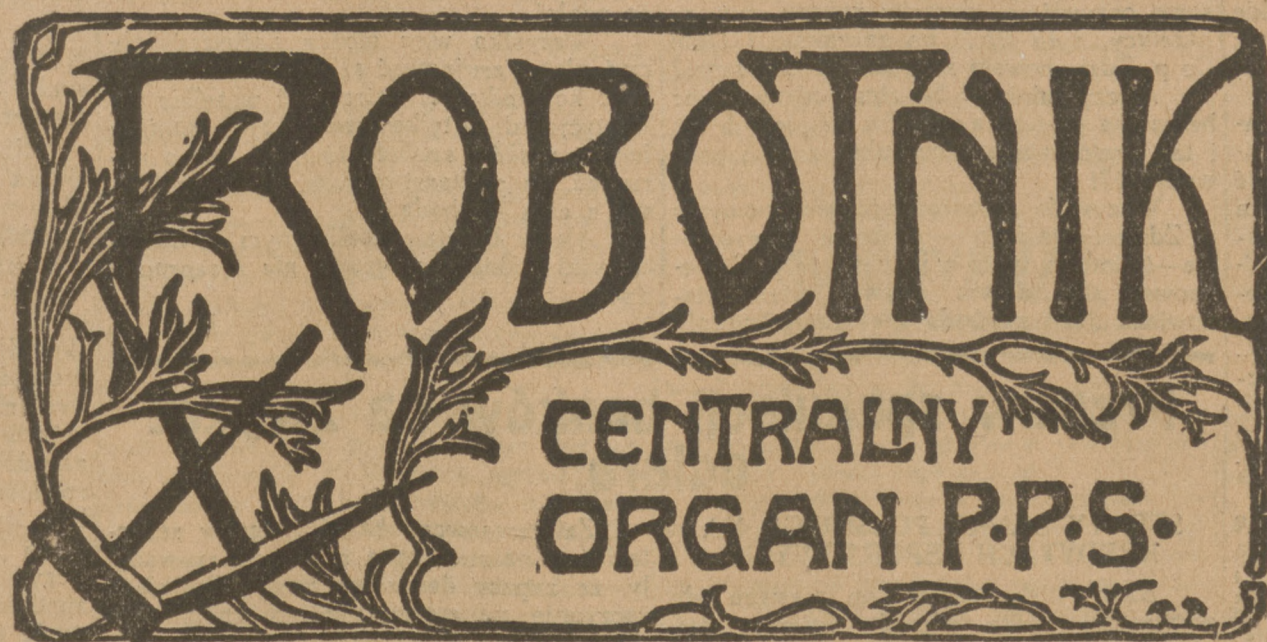
Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

Warunki Prenumeraty.

w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie Zł. 5.40
bez odnoszenia „ 4.70
na prowincji miesięczn. „ 5.40
Zagranicą „ 8.—
Za zmianę adresu 50 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1. Rachunki płatne w środy.



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Ceny ogłoszeń:

w tekście (przed kron.) 25 groszy
nekrologi 10 „
zwyczajne 15 „
drobne za jeden wyraz 10 „
Ceny ogłoszeń należy rozumielić za wiersz wysokości 1 milimetr

Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w № niedzieli o 25% drożej
Fantezyjne i tabele (bilanse) 50% ..

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej

Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja i Admin. Warecka 7
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedynczy 20 groszy

Precz z drożyzną! Zaprzestać wywozu zboża! Obniżyć ceny!

W NIEDZIELĘ dn. 17 b. m. o godz. 10 m. 30 rano w sali Teatru Popularnego (Wolska 32) odbędzie się WIELKI WIEC POLITYCZNY. Przemawiać będą tow. tow. Jaworowski, Szczypiorski, Piłacki, Podnieśniński i Dewodzki.

W NIEDZIELĘ dn. 17 b. m. o godz. 2 pp. w sali „Tow. ROZWÓJ XVIII-go OKRĘGU” na PELCOWIZNIE (Warneńska 47), odbędzie się WIEC POLITYCZNY. Przemawiać będą tow. tow. Szpotański, Dąbrowski, Garlicki, Modliński, Woszczyńska.

z klasami uprzywilejowanymi. Wyśmiewa, wykiwa, wyszydza, natrząsa się nad klerykałami wszelakich czasów i obrządków. Nie znajduje słów dostatecznie wymownych, ażeby — mało potępić, lecz skopać i zniszczyć kapłana „Zabobondawcę”. Nazywa go „Biesotłukiem”, „Kropidlarzem”, „Trupomaszczarzem”, „Wściekłobożcem” i t. d. „Oto związek najstraszniejszy!” — woła w drugim tomie „Rodu”, wskazując na związek klas posiadających z kapłanami.

Próżno prof. Hahn oraz ks. Kruszyński starają się w swoich jubileuszowych broszurkach udowodnić, że Staszic w swych poglądach religijnych był ortodoksalnym katolikiem. Jest to fałsz. Przytem fałsz świadomy. Obiektywniejsi badacze stwierdzają nieraz, iż Staszic był *deistą*. W swym „Rodzie” podkreśla, z siłą, iż Bóstwo jest niezmienne:

„Od wieków ma swe pewne prawa zawsze stałe, Podług tych praw być może tylko działającym”.

Zwracamy uwagę szczególną na jedno. Poglądy Staszica na kwestię społeczną — tak jak są sformułowane w „Rodzie Ludzkim” — są bardzo daleko idące. Wzrost Staszica nie jest ograniczony tylko granicami narodu; mówi o Ludzkości całej. Mówi wiele w drugim tomie o *ułasności* i stwierdza, że własność może być dobroczynna, gdy służy powszechności, ale gdy staje się „wyłączością” pewnych osób i grup ludności — jest największym przekleństwem rodzaju ludzkiego. Gdy rozpatrujemy te radykalne społecznie poglądy Staszica, widzimy, jak niedalekie są od poglądów socjalistycznych.

Naturalnie mówimy nie o socjalizmie współczesnym, lecz o tych mglistych zresztą myślicielach - utopistach, których nie brakło w ówczesnej i nieco późniejszej Francji. Zwracamy uwagę, iż np. Tadeusz Grabowski, pisząc o Staszicu, nazywa go polskim *utopistą* socjalistycznym w rodzaju francuskich Leroux i Saint-Simona.

Takim więc był Staszic, o którym Bolesław Limanowski w swej rozprawie pisze, że był pierwszym socjologiem polskim. Wielka i jedyna w swoim rodzaju postać, ale — teraz rozumiemy dobrze dlaczego — tragiczna na tle Polski szlacheckiej i klerykalnej.

W dzisiejszym numerze:

W STULECIE ZGONU STASZICA. Kazimierz Czapiński.

PRZECIWKO SPEKULACJI BANKÓW NA ZWYŻCIE DOLARA.

POTRZEBY PAŃSTWA A SPEKULACJA.

ODPARCIE NOWEGO ZAMACHU CUKROWNIKÓW NA KIESZEN SPOŻYWCÓW.

PROCES MAŚLINSKIEGO I TOW. (Sensacyjne zeznanie tow. pos. Pragiera i w rok).

NIEDOLA BEZROBOTNYCH.

PIEŚŃ CYGANSKA. Wł. Słobodnik.

W ODCINKU: ZE WSPOMNIEN O MARJI PASZKOWSKIEJ. S. W.

ROZMAITOŚCI.

SPRAWOZDANIE Z OPERY: „SPRZEDANA NARZECZONA”.

Akademja ku czci Staszica.

Staraniem Zarządu Głównego T. U. R. odbędzie się dn. 17 stycznia (niedziela) o godz. 12 w sali Tow. Higienicznego (Karowa 31) uroczysta Akademja poświęcona pamięci księdza St. Staszica (setna rocznica zgonu), polskiego patrioty - reformatora, społecznika, pedagoga, uczonego, krzewiciela myśli niezależnej.

W programie: przemówienie tow. posła I. Daszyńskiego, odczyt tow. posła K. Czapińskiego;

skiego; deklamacja artystów dramatycznych, I. Solskiej, A. Żelwerowicza; między innymi odczytane zostaną fragmenty z „Rodu ludzkiego” Staszica. Chór i orkiestra Zw. Zaw. Prac. Gazowni.

Bilety wcześniej nabywać można w Sekretarjacie Generalnym T. U. R., w Administracji „Robotnika”, Warecka 7, Księgarni Robotniczej, Warecka 9, O. K. R. P. S., Al. Jerozolimskie 6.

Stanisław Staszic 1826 — 1926.

W tygodniu bieżącym Polska obchodzi setną rocznicę zgonu jednego z największych w narodzie — księdza Staszica. Należy do plejady tych wielkich duchów, które próbowały przy końcu XVIII wieku wstrzymać straszny proces rozkładu państwowego Polski. W Polsce — szlacheckiej i klerykalnej — był reprezentantem demokratycznej ideologii Francji przed rewolucyjnej. Chciał ratować Polskę agonizującą postępowymi reformami zaczerpniętymi z bogatej ideologii wieku francuskiego oświecenia. Niestety Francja miała rewolucyjne mieszczaństwo, i to mieszczaństwo właśnie zrealizowało wielkie pomysły francuskich oświecicieli w dobie Wielkiej Francuskiej Rewolucji. Ale Polska rewolucyjnego mieszczaństwa nie miała. Mieszczaństwo było słabe, prawie nie istniało. Stąd *tragizm* reformatorów takich, jak Staszic, osamotnionych i słabych na tle egoizmu szlacheckiego i obskurantyzmu jezuitckiego. Stąd także *dualizm*, dwoistość Staszica — teoretycznie pisał się na bardzo daleko idącą ideologię radykalną, praktycznie zaś — czuł, iż pomysły francuskie demokratyczne muszą być mocno zmienione, obcięte, przystosowane do trudnych i smutnych warunków polskiej rzeczywistości.

Przedewszystkiem Staszic był *reformatorem* politycznym, który pragnął ratować Polskę od ostatecznej zagłady szeregiem reform politycznych. W swych uwagach nad życiem Jana Zamojskiego ze zwykłym swym dualizmem zaznacza, iż „Tylko w rzeczach pospolitych ludzie cieszą się wolnością obywatelską i odbierają wszyscy równe życia i majątku bezpieczeństwo wewnętrzne”; jednocześnie zaś wskazuje, że dla Polski potrzebny jest natychmiast szereg reform, tak skromnie pomysły jak monarchja dziedziczna (zamiast elekcji) głosowanie w sejmie według większości głosów (zamiast liberum veto), ulżenie położeniu włościan, wolność religii i t. d.

Staszic był także *pedagogiem*. Przytem pedagogiem - patriotą, który wielkie zasady rewolucyjnej pedagogiki francuskiej pragnął zastosować do warunków polskich. *Praca, karność, równość* — oto są te nowe zasady pedagogiki Staszicowskiej, które miały uleczyć Polskę. A jednocześnie usunięcie metafizyki i teologii z wychowa-

nia — a więc przedmiotów, które były centralnymi w napół średniowiecznym systemie pedagogicznym owych czasów.

Staszic był także głębokim myślicielem *socjalnym*. Nie ograniczał się więc do reform czysto politycznych. W roku 1790 wydał swe sławne przestrogi dla Polski — w rok po Wielkiej Francuskiej Rewolucji. Styl tego pisma jest potężny, spiżowy. Energia formuł rewolucyjnych, przypominająca najsilniejsze zwroty ideologów francuskiej rewolucji. Ze straszną siłą zwraca się Staszic przeciwko „Panom”, którzy gubią Polskę — do spółki z duchowieństwem. Rozdział „*przestróg*” skierowany „do panów” jest niezapomniany. „Powieć, kto mojej Ojczyźnie jest potężny, spiżowy, zżuba Polaków, oni to zamienili Rzeczpospolitą Obywateli w Rzeczpospolitą łupieżców, zdrafców, krzywoprzysięców i jurgieltników”. Przy pomocy wyższego duchowieństwa — stwierdza z naciskiem ksiądz rewolucjonista. Niemniej pamiętny jest rozdział o chłopach, w którym autor słowy niezwykle silnymi opisuje stan chłopów pańszczyźnianych „ich zwierchnia postać z pierwszego wejrzenia więcej podobieństwa okazuje do zwierza, niżeli do człowieka”.

Staszic był także *uczonym*. Był ojcem geologii polskiej. Napisał sławne dzieło o „Ziemiorodztwie Karpatów”, ale i tu zostaje reformatorem - patriotą, wypowiadając wśród rozważań naukowych swe sławne słowa „Paść może i naród wielki: zniszczenie może tylko nikozemny”. Staje na czele Towarzystwa Naukowego w Warszawie.

Staszic był *czynnym politykiem organizatorem*. Za czasów Księstwa Warszawskiego, jako wybitny polityk i radca stanu organizuje szkolnictwo polskie. W dobie późniejszej staje na czele przemysłu polskiego, organizując polskie górnictwo.

Staszic był *zawziętym antyklerykałem*, bezlitosnym wrogiem wszelkiego fanatyzmu. W swym wielkim trzy-tomowym poemacie „Ród Ludzki” (spalonym zresztą na skutek intryg klerykalnych) nie znajduje wprost słów dostatecznie silnych, ażeby napiętnować haniebną rolę wszelakich kapłanów, księży i t. p. Długie stronicie i rozdziały poświęca opisom haniebnej roli duchowieństwa, zwłaszcza gdy sprzeżenie się

Potrzeby państwa a spekulacja.

W art. swym o budżecie p. Zdziechowskiego na r. b. „Robotnik” już podkreślił, że budżet ten — w dziale *wydatków osobowych*: płace pracownicze! — *sprzeczny jest z warunkami*, pod jakimi PPS. weszła do koalicji i że PPS. na te kombinacje „oszczędnościowe” Ministra Skarbu *absolutnie się nie zgodzi*.

Warto jednak zwrócić uwagę, że p. Zdziechowski budżet tegoroczny chce odpowiednio „*zoperować*” i poobciążyć także w dziale wydatków rzeczowych. W komunikacie bowiem Min. Skarbu znajduje się uwaga, że „*zwiększenie cen nie może być powodem zwiększenia wydatków, lecz musi nastąpić odpowiednie zmniejszenie programu rzeczowego*”.

Uwaga ta nie jest taka niewinna, jakby się zdawało. Przeciwnie! Rzuci ona bardzo ciekawe światło na *stanowisko*, z jakiego p. Zdziechowski całą swoją akcję „sanacyjną” i swą rolę, jako ministra Skarbu, trak-

tuje. Oznacza ona bowiem ni mniej, ni więcej tylko tyle, że p. Zdziechowski wydatki państwa zamierza *obciąć w tym samym stopniu*, w jakim — z łaski spekulacji kapitalistycznej — *rosnąć będą ceny* wszelkich potrzebnych państwu artykułów!..

Wydatki rzeczowe, to przecież nie innego tylko *potrzeby państwa*, jak np.: zdrowotność publiczna, szkolnictwo, komunikacja, obrona kraju, administracja itd., a ponadto różnorodne inwestycje, z każdym działem gospodarki państw. związane.

Ponieważ p. Zdziechowski wszystkie wydatki, zarówno osobowe, jak rzeczowe, mechanicznie i bezwzględnie chce dostosować do prelimitowanych dochodów — obciążanych przy zastosowaniu *jaknajdalej posuniętej delikatności* w ściąganiu zaległych podatków od klasy posiadającej — ponieważ dalej Rząd dotąd jeszcze nie zdecydował się na *żadną energiczną walkę z dro-*

Odrzucenie żądania sovietu cukrowników

KONFERENCJA W MIN. SKARBU.

P. wiceminister Skarbu, Popławski, zaprosił w dniu wczorajszym na godz. 11 rano przedstawicieli klubów, tworzących Rząd koalicyjny, na konferencję, na której przedstawiciele kartelu cukrowniczego z p. Zagłenicznym na czele mieli przedstawić nowe żądania podwyżki cukru.

Wzrost cen cukru w Polsce od sumy 65 zł. przed trzema miesiącami, do ceny obecnej 75 zł. — a żądanej obecnie 95 zł. za 100 kg. — świadczy najlepiej o apetytach cukrowników, którzy korzystając z surowca krajowego i miejscowego robotnika — któremu płacy nie podnieśli — tak niesłychanie stawiają żądania.

To też dyskusja, mimo, że mówiono o cukrze, gorzka była dla cukrowników.

Obrodam przewodniczył p. Popławski, który w zagajeniu przedstawił trudne położenie kraju, oraz zwrócił się z apelem do przedstawicieli kartelu, by żądaniami swymi nie utrudniali sytuacji Rządowi.

O położeniu cukrownictwa mówił p. Zagłeniczny i byłby istotnie do tego poruszył przedstawicieli stronnictw, gdyby nie fatalny wypadek, że na stole konferencyjnym znalazły się bilanse poszczególnych przedsiębiorstw, w których, „jak byk stało”, że i *mniej* i *większe* cukrownie miały w tych ciężkich czasach znaczne dochody, i to od 49 tysięcy do 900 tysięcy (dolarów), obok znacznych cyfr amortyzacyjnych.

Przedstawiciel „Piasta”, pos. Kowalczyk, patrząc na te cyfry, nie mógł się dopatrzeć w nich cukrowej choroby w cukrownictwie.

Posłowie: Mianowski (Ch. D.) i Michalak (N. P. R.) bardzo energicznie zastrzegają się przed podnoszeniem ceny cukru.

Tow. Hausner żałował, że cukrownicy, wraz ze swymi wysokimi żądaniem, nie przynieśli również do Min. Skarbu planu uzdrowienia finansów polskich, bo ten plan, jaki ma Rząd obecny, unicestwiłby cenami swojemi.

Tymczasem analiza cen, przeprowadzona przez Rząd w kilku cukrowniach, wykazuje, że sprawne cukrownie produkują 100 kg. po cenie od 48 do 58 zł., że zatem, gdyby wszystkie tak pracowały i gdyby koszty administracji potaniały — to cena obecna byłaby za duża, a jeśli jest za duża, to dzięki właśnie kartelowi, który zamiast spolegować produkcję, szukaniem taniego kredytu i zniżenia cen podnosi ceny towaru.

Mówca imieniem P. P. S. zastrzegą się kategorię przeciw wszelkiej podwyżce.

Przemawiał jeszcze pos. Kucharski (N. D.), poczem konferencję zakończył p. wicemin. Popławski oświadczeniem, że Rząd analizuje dokładnie położenie cukrownictwa, ale na podwyżki zgodzić się nie może.

P. Popławski zaprosił przedstawicieli kartelu jeszcze na jedną konferencję, która ma się odbyć w poniedziałek.

W obronie wskaźnika drożyznianego

W uzupełnieniu krótkiej notatki we wczorajszym numerze „Robotnika”, o zebraniu w Elektrowni warszawskiej, podajemy dodatkowo, że na zgromadzeniu liczącym około 400 osób, któremu przewodniczył tow. Żmijewski, po wysłuchaniu wstępnego referatu przewodniczącego Zarządu Oddziału, tow. Kompała i przemówieniu w im. Zarządu Gł. Związku prac. inst. użyt. publ. w Polsce, tow. J. Gonerko, W. Kurowskiego i K. Neubauera, a także przedstawiciela prac. gazowni tow. Dąbrowskiego, jednogłośnie uchwalono następującą rezolucję:

„Wypłacenie należnych pracownikom Elektrowni warszawskiej zarobków w miesiącu styczniu, bez doliczenia do pensji 11.21% wykazanego przez Komisję do badania wzrostu kosztów utrzymania przy G. U. S. wyraźnie wskazuje na próby Dyrekcji, czynione celem stopniowego obniżania realnych zarobków. Obniżanie takie jest w czasie szalonego wzrostu drożyzny — zmniejszaniem dotychczasowego poziomu życia pracowników i prowadzi do zwiększenia zysków akcjonariuszów Elektrowni kosztem zatrudnionych w niej pracowników. Zgromadzeni w dniu 15 stycznia r. b., pracownicy Elektrowni warszawskiej, — stwierdzając, że Warszawska Elektrownia osiągając ogromne zyski z eksploatacji i pobierając najwyższą w Polsce cenę za 1 kw. prądu, wykorzystywała zarządzenia budżetowe Rządu, celem obniżenia pracownikom zarobków, gorąco protestują przeciwko podobnemu zamachowi na dotychczasowe zarobki i zasady regulowania ich w miarę wzrostu drożyzny i żądają od Dyrekcji dopłacenia do otrzymanych poborów styczniowych 11.21%, oświadczając, że w razie odmowy temu żądaniu, użyją wszelkich środków, będących w rozporządzeniu organizacji zawodowej, nie wyłączając strajku,

— celem zmuszenia Dyrekcji do wypłacenia słusznych żądań pracowniczych”

Dla zagwarantowania regulowania i nadal zarobków na tej podstawie zgromadzeni żądają kategorię zawarcia z Dyrekcją umowy zbiorowej według projektu Związku klasowego i Związku Z. Z. P. O taką umowę robotnicy staną do walki na każde wezwanie Zarządu Związku. Niezależnie od tego została przyjęta poprawka, by zażądano od Dyrekcji Elektrowni przyjęcia wszystkich prowizorycznych po wydziałach pracowników na stałych i by w umowie stwierdzono, że każdy przyjęty pracownik staje się po dwóch tygodniach stałym pracownikiem. Uchwalono także, jako dezyderat wezwanie do obu Centralnych Zarządów, o połączenie się w walce o wystawione postulaty

Nie można nie pominąć milczeniem wzmianki we wczorajszym „Głosie Codziennym”, organie N. P. R., że na zgromadzeniu tym, wbrew stanowisku Związku socjalistycznego, zapadła uchwała, zgodna z akcją Zjednoczenia Zaw. Polsk., domagająca się od Zarządu Elektrowni wypłacenia wskaźnika — i wzywająca Związek socjalistyczny do przyłączenia się do tej akcji. Stwierdzamy, na podstawie oficjalnego oświadczenia przedstawiciela Związku klasowego, że twierdzenie powyższe jest bezczelnym kłamstwem i jest wyssane z palca, a także obliczone na małą widoczną orientację czytelników „Głosu Codziennego”. Prawdą jest natomiast, że dzięki tylko inicjatywie Zarządu Związku klasowego zwołane zostało zgromadzenie wszystkich pracowników, które uchwaliło jednogłośnie powyższą przytoczoną rezolucję, do której się przed głosowaniem przyłączył przedstawiciel Z. Z. P., p. Rakowski. Twierdzenie więc wręcz kłamliwe „Głosu Codziennego”, emperowskiemu organowi — jest niesłychanym kłamstwem, któremu muszą zaprzeczyć obecni na zebraniu reprezentanci Z. Z. P., pp. Winkler i Rakowski. Prawdą jest, że klasowy Związek nie zgodził się na porozumienie w prowadzonej samodzielnie akcji ze Związkiem Z. Z. P., a tylko zaaprobował połączenie się Związków na podstawie zasad walki klasowej i statutu Związku prac. inst. użyt. publ. w Polsce, co spotkało się z oporem pp. Winklera i Rakowskiego.

Akcja Rządu przeciw drożyznie

Ze sfer urzędowych komunikują:

Wobec dokonanej przez przemysł cementowy, papierniczy i wytwórnie celulozy nadmiernej podwyżki cen, Minister Skarbu, p. Zdziechowski, po porozumieniu się z Bankiem Polskim, polecił zaprosić przedstawicieli tych gałęzi produkcji na naradę, w celu obniżenia cen.

Na posiedzeniach, które odbyły się w Sekretarjacie Generalnym Komitetu Ekonomicznego Ministrów, omówiono warunki kalkulacji cen w roku 1925 i 1926 z przemysłem celulozowym i papierniczym i ustalono podstawy porozumienia, których wynikiem będzie prawdopodobnie obniżenie cen. Sprawa ta będzie ostatecznie załatwiona w przyszłym tygodniu.

Natomiast przemysł cementowy zastrzegł sobie termin jednodniowy do namysłu nad propo-

zycją: Rządu. W rezultacie przedstawiciele przemysłu cementowego oświadczyli w Min. Przemysłu i Handlu, iż znoszą ustanowioną ostatnio cenę cementu 8.50 złotych za 100 kg i godzą się na cenę 7 złotych dla instytucji państwowych i samorządowych oraz 7.50 złotych dla innych odbiorców.

Rokowania powyższe odbyły się, przy ścisłym współdziałaniu Ministerjum Skarbu, Min. Przemysłu i Handlu, Min. Rolnictwa i Dóbr Państwowych, oraz Banku Polskiego.

DROŻYZNA

O ZAKAZ WYWOZU OWSA.

W związku z wnioskiem, który min. spraw wojskowych wnosi do Komitetu Ekonomicznego Ministrów w sprawie zakazu wywozu owsa, podajemy dane cyfrowe motywujące konieczność wydania tego zakazu.

Ogólny zbiór owsa w bieżącym roku gospodarczym wynosi 33,144,000 kwintali (w cyfrach okrągłych), wysiew — 4,660,000 kwintali, konsumpcja wewnętrzna obliczona została na 29,677,000 kwintali, wywieziono dotąd 192,000, co daje razem 34,529,000 kw. Wynika więc stąd deficyt 1,385,000 kw.

Ponieważ w poprzednim roku gospodarczym niedobór owsa spowodował konieczność zakupu zagranicą około 900 wagonów tego artykułu, zakaz wywozu jest konieczny w celu uniknięcia ponownej konieczności importu.

O CENĘ CUKRU.

Powołana przez Komitet Ekonomiczny Ministrów w swoim czasie komisja w celu zbadania kalkulacji ceny cukru dla ustalenia słuszności podwyżki ceny tego artykułu zakończyła wreszcie swą pracę, wydając jednogłośnie orzeczenie, że podwyżka ceny cukru nie jest uzasadniona.

ZBOŻE I MAKA.

Ubiegły tydzień przyniósł w rezultacie obniżenie cen wszelkich artykułów zbożowych na naszym rynku.

Pod koniec tygodnia płacono za żyto suche 21 zł. — 22 zł., za pszenicę dobrą 35—36 zł., owies 23 — 24 zł., jęczmień — 22—26 zł. za kwintal franco Warszawa.

W ślad za zbożem uległy redukcji również ceny mąki. Płacono za pszenną krajową 4/0000 — 62 — 70 gr. w zależności od gatunku, za żytnią pyłtowa 4/000 — 43 i pół za kg z dostawą do odbiorcy. Niższe gatunki mąki były znacznie tańsze w cenie.

PIECZYWO.

Od poniedziałku, 18 b. m., obowiązują nowe obniżone ceny chleba: pyłtowego i naleczowskiego — 46 gr. (dotychczas 48 gr.), razowego i sitkowego — 34 gr. (dotąd 36 gr.). Od tego samego dnia obniżone będą również ceny bułeczek t. zw. warszawianek do 4 i pół gr. (dotąd 5 gr.) za sztukę i do 1 zł. 10 gr. (dotąd 1 zł. 25 gr.) za kg. Publiczność winna sama przestrzegać by ceny te były stosowane, a o wszelkich wypadkach żądania cen wyższych komunikować oddziałowi walki z lichwą przy urzędzie śledczym (tel. 4-70).

OBNIŻENIE CENY NAFTY.

Wobec obniżenia ceny nafty przez syndykat naftowy o 4 zł. na 100 kg., oddział wal-

ki z lichwą kom. rządu stwierdza, że cena nafty powinna wynosić obecnie 48 gr. za litr w sprzedaży detalicznej, a nie jak dotąd 52 gr.

CENY M. Z. Z. W.

Poczynając od 16 stycznia Miejskie Zakłady Zaopatrywania Warszawy obniżyły cenę następujących artykułów: kaszy jęczmiennej z 53 gr. do 48 gr., kaszy mąjki z 94 gr. do 92 gr., pęczaku z 53 gr. do 48 gr., mąki pszennej 50 proc. z 75 gr. do 74 gr., 4/0000 — z 78 gr. do 76 gr., ryżu „Burma” z 96 gr. do 94 gr., ryżu „Patna I” z 1 zł 55 gr. do 1 zł. 52 gr. za kg. oraz śledzi ulików z 55 gr. do 50 gr. za sztukę.

ZA FALSZOWANIE MASŁA.

Oddział walki z lichwą kom. rządu skierował do sądu pokoju sprawę właśc. sklepu spożywczego przy ul. Białoleckiej 63, Reginy Bursztyn, oskarżonej z art. 591 K. K. (oszustwo) o sprzedaż odfluszczonego masła.

„Łańcuch Prasowy”

W dn 16 b. m. niżej wymienieni towarzysze złożyli pieniądze na „Fundusz Prasowy”, wzywając jednocześnie nowych towarzyszy do złożenia takiej samej sumy i do wyznaczenia następujących:

Zw. Prac. Inst. Użyteczności Publicznej w Polsce zł. 100 — wyznaczając Zw. Metalowców.

Tow. F. Skrzypek zł. 10 — wyznaczając tow. dr. J. Maliniaka.

Ob F. Chmielewski zł. 5 — wyznaczając tow. J. Komorowski.

Tow. S. Przybyszewski zł. 5 — wyznaczając tow. W. Czarneckiego i tow. E. Grzeszkiewicz.

Tow. F. Berżyński zł. 5 — wyznaczając tow. Br. Gapińskiego.

Tow. Bolesław Greinert — wzywając tow. St. Krasuską.

Tow. Bolesława Kopelówna zł. 5 — wyznaczając tow. Kazimierza Kaczanowski.

Przed paru dniami mylnie wydrukowano w Łańcuchu Prasowym ob. Wł. Majewski, powinno być tow. Wł. Majewski.

Łańcuch prasowy młodzieży

Socjalistyczna młodzież robotnicza chcąc w miarę swych sił przyjąć z pomocą prasie socjalistycznej, organizuje specjalny łańcuch prasowy młodzieży. Dn. 16 stycznia w Administracji „Robotnika” złożyli następujący towarzysze pieniądze, wzywając jednocześnie nowych towarzyszy do złożenia takiej samej sumy i do wyznaczenia znowu następujących:

Tow. Jabłoński (Stare Miasto) zł. 2 — wzywając tow. H. Jędrzejewskiego (Powązki).

Tow. M. Murawski (Wola) zł. 2 — wzywając tow. Brzuskiego (Stare Miasto).

Tow. Dubois (Jerozolima) zł. 2 — wzywając tow. Kapuścińskiego (Praga).

Wśród komunistów

Iwan Katz, jeden z najkrzykliwszych „lewicowców” w niemieckiej partii komunistycznej, został wydalony z partii, w której na rozkaz Moskwy zaczęto sterować „naprawo”. Centralny organ komunistyczny w Berlinie nazywa Katza „nieuleczalnym warjatem”, a doniedawna był bożyszczem. Katz ogłasza ulotki za ulotkami i m. in. posadza swych towarzyszy o zamiar zamordowania go...

Dwaj przywódcy komunistów saskich Schoenlank i Finkelmeier wystąpili z partii i przeszli do socjalistów. Cały szereg komunistów poszedł w ich ślady.

W partii komunistycznej Stan. Zjedn. nastąpiła „rewolucja”. Mniejszość pod wodzą niejakiego Greena „zlikwidowała” większość z przywódca Fosterem. Stało się to na rozkaz Moskwy.

W holenderskiej partii komunistycznej, w której doniedawna ścierały się dwa odłamy, podobnie jak u komunistów innych krajów, w toku tarc nastąpił — poród jeszcze dwóch odłamów i partia ta jest dziś poćwiartowana.

Falszowanie artykułów pierwszej potrzeby

Otrzymujemy w ostatnich czasach mnóstwo zażeń o falszowaniu artykułów spożywczych, zwłaszcza mleka i śmietany. Mleko to przecież zasadniczy produkt odżywczy dla ubożającego społeczeństwa naszego i w życiu ludzkim wogóle. Temu musi być położony kres. Tak dalej nie może zostać.

Władze państwowe, którym powierzono jest czuwanie nad zdrowiem ludności, powinny obostrzyć kontrolę na całym terenie Rzplitej, rozesłać natychmiast okólniki z wyznaczeniem wysokości kar za falszowanie produktów, polecić pobierać próbki mleka niespodzianie w tych samych sklepach po 2 — 3 razy w jednym dniu.

Rozwładnianie mleka robi się w chwilę po wyjściu ze sklepu kontrolera, tak jak zresztą...



Tow. pisał Artur Hausner

Fysował Edward Głowacki.

